

Tak zwany Zajazd Kościuszkowski w Krakowie.

Burzliwe dzieje jednego zabytku

Paweł Dettloff

historyk sztuki
Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk

Słowa kluczowe: Kraków, Prądnik Biały, Zajazd Kościuszkowski, zniszczenie zabytku, odbudowa, rekonstrukcja, wywłaszczenie, adaptacja, autentyzm, substancja zabytkowa

W PÓŁNOCNEJ CZĘŚCI KRAKOWA, NA obszarze Dzielnicy IV współczesnego miasta, położony jest zabytkowy zespół nazywany potocznie przez okolicznych mieszkańców Dworem Białoprądnickim. Określenie to wywodzi się od historycznej nazwy miejscowości Biały Prądnik, wchłoniętej w XX wieku przez rozrastającą się aglomerację. Znany jest on krakowianom jako ważny i zasłużony ośrodek kultury, taką funkcję pełni bowiem od lat. Jest to klasycystyczny dwór powstały w XIX stuleciu na zrębie starszego założenia pałacowego biskupów krakowskich. Ta podmiejska rezydencja przechodziła bardzo burzliwe dzieje, niezwykle interesująca architektura nieistniejącego już niestety pałacu zwracała uwagę badaczy już ponad sto lat temu¹. Późniejsze ustalenia i odkrycia pozwoliły dokładniej odtworzyć dzieje rezydencji i jej przemiany na przestrzeni stuleci².

Przedmiotem niniejszego artykułu jest tzw. Zajazd Kościuszkowski, budynek należący pierwotnie do historycznego zespołu rezydencji biskupiej na Białym Prądniku (il. 1, 2). W literaturze wspomniany był on jedynie marginalnie. Jego dzieje, a zwłaszcza dramatyczna historia ostatnich dziesięcioleci, nie były dotąd omawiane, a zasługują na prezentację z uwagi na interesującą i złożoną problematykę konserwatorską.

Dzieje zajazdu do końca XVIII wieku

Powstanie budynku, zwanego dopiero w czasach nam współczesnych Zajazdem Kościuszkowskim³, łączy się ściśle z dziejami rezydencji biskupów krakowskich na Białym Prądniku. Wzniesiono go jako element XVIII-wiecznego zespołu, w trakcie przekształcania i rozbudowy starszego założenia. Jego rdzeniem był renesansowy pałac w typie włoskiej willi podmiejskiej, wzniesiony w latach 1546-1548 staraniem biskupa Samuela Maciejowskiego⁴. W XVII wieku gmach ten nieznacznie przekształcano i modernizowano. Odbudowano go w latach 40. wieku XVII oraz dwukrotnie odbudowywano po zniszczeniach wojennych około 1600-1606 oraz 1665-1669⁵. Około połowy wieku XVIII i w latach 60. XVIII stulecia z inicjatywy biskupa krakowskiego Andrzeja Stanisława Kostki Załuskiego (1746-1758) pierwotny murowany pałac-willę przekształcono w niezwykle okazały, barokowy zespół rezydencjonalny w typie wieloczołowego założenia z ogrodem. Gmach pałacu uzyskał, położone do niego prostopadle, dwie oficyny ujmujące dziedziniec, połączone od południa ozdobnym ogrodzeniem z reprezentacyjnym wjazdem⁶. Po stronie południowej zaprojektowano kolejną parę budynków. Jednym z nich, stojącym od zachodu, była Austeria Promnicka⁷, czyli karczmą zwana obecnie Zajazdem Kościuszkowskim.

Oprócz wymienionych budowli, tworzących jednolity stylowo, późnobarokowy zespół architektoniczny, wzniesiono zabudowania gospodarcze⁸.

Kolejny etap kształtowania kompleksu przypadł na lata rządów biskupa Kajetana Sołtyka – od roku 1759. Była to zasadniczo realizacja wcześniejszej koncepcji, której urzeczywistnienie przerwała śmierć biskupa Załuskiego. Już za jego następcy ukończono budowę oficyn i wzniesiono galerie łączące je z pałacem. Naprzeciw austerii zbudowano, na istniejących już zapewne od około 1752 roku fundamentach, masztal-



nię mieszczącą mieszkania służby dworskiej⁹. W ten sposób w 3. ćwierci XVIII stulecia powstał niezwykle okazały, imponujący rozmachem, największy w skali Krakowa i jego okolic, późnobarokowy zespół pałacowy¹⁰. Tworzył go piętrowy korpus pałacu, nakryty dachem łamanym i flankowany narożnymi wieżami oraz niższa zabudowa usytuowana symetrycznie po bokach dwóch dziedzińców: oficyny połączone z pałacem galeriami i druga para wolno stojących, bliźniaczych oficyn (wspomniana karczma i rezydencja dla dworskich). Pałac i piętrowe oficyny poprzedzał dziedziniec honorowy – *cour d'honneur*, ograniczony od południa ażurowym ogrodzeniem z rokokowymi wazonami i bramą na osi. Przed tym ogrodzeniem oraz płynącą przed nim młynówką z mostkiem na osi znajdował się drugi dziedziniec, zewnętrzny – *avant cour*, ujęty po bokach wspomnianymi niższymi oficynami. Były one rozwiązywane identycznie jako parterowe

budynki z łamanym dachem i piętrową facjatą z trójkątnym przyczółkiem. Wraz z pozostałymi oficynami i pałacem, nakrytymi podobnymi dachami, tworzyły jednolitą stylowo całość kompozycyjną. Dziedziniec między oficynami wyznaczał oś symetrii całego założenia, na końcu której znajdował się pałac, a za nim ogród¹¹ (il. 1, 2).

Opisany układ kompozycyjny, mający genezę francuską, był niezwykle modny w czasach saskich. Stosowano go w większych założeniach rezydencjonalnych. Twórcą XVIII-wiecznego zespołu pałacowego na Białym Prądniku był najprawdopodobniej Franciszek Placidi¹², jeden z najwybitniejszych architektów działających w tym czasie w Krakowie, a spośród nich najbardziej aktywny¹³. W późniejszym okresie, to jest w połowie lat. 60. XVIII wieku do dalszych prac przy zespole białoprądnickim mógł być zatrudniony architekt Jakub Fontana¹⁴.

W tak monumentalnej, niezwykle bogatej i reprezentacyjnej, późnobarokowej postaci zespół istniał dość krótko. Już w czasie konfederacji barskiej rezydencja uległa częściowemu zniszczeniu, a wkrótce, po odbudowie, popadła w zaniebdanie¹⁵. Ponowna jej dewastacja nastąpiła podczas insurekcji kościuszkowskiej¹⁶. Szczególnie negatywny wpływ miały także zmiany własności majątku. W 1789 roku dobra biskupstwa krakowskiego przeszły na skarb koronny (państwa). Zwrócone w roku 1793, zaledwie trzy lata później przejęte zostały przez władze austriackie¹⁷. Poszczególne budynki wchodzące w skład dawnego

1. Fragment planu sytuacyjnego zespołu dawnej rezydencji biskupiej na Białym Prądniku, ok. 1805 r. APKr, Oddz. V, WMK, sygn. 36. Reprodukacja z: M. Sobala, *Rezydencja biskupów krakowskich na Prądniku*, „Rocznik Krakowski” 2009, t. LXXV, il. 6

1. Fragment of the layout of the former complex of bishops' mansion buildings in Biały Prądnik from c. 1805, APKr, Branch V, WMK, catalogue no. 36. Reproduction from: M. Sobala, *Rezydencja biskupów krakowskich na Prądniku* [Krakow bishops' mansion in Prądnik], „Rocznik Krakowski” [Krakow Annual] 2009, vol. LXXV, fig. 6

2. Fragment planu sytuacyjnego zespołu dawnej rezydencji biskupiej na Białym Prądniku, po 1817 r. APKr, Oddz. V, WMK, sygn. 205. Reprodukacja z: M. Sobala, *Rezydencja biskupów krakowskich na Prądniku*, „Rocznik Krakowski” 2009, t. LXXV, il. 7

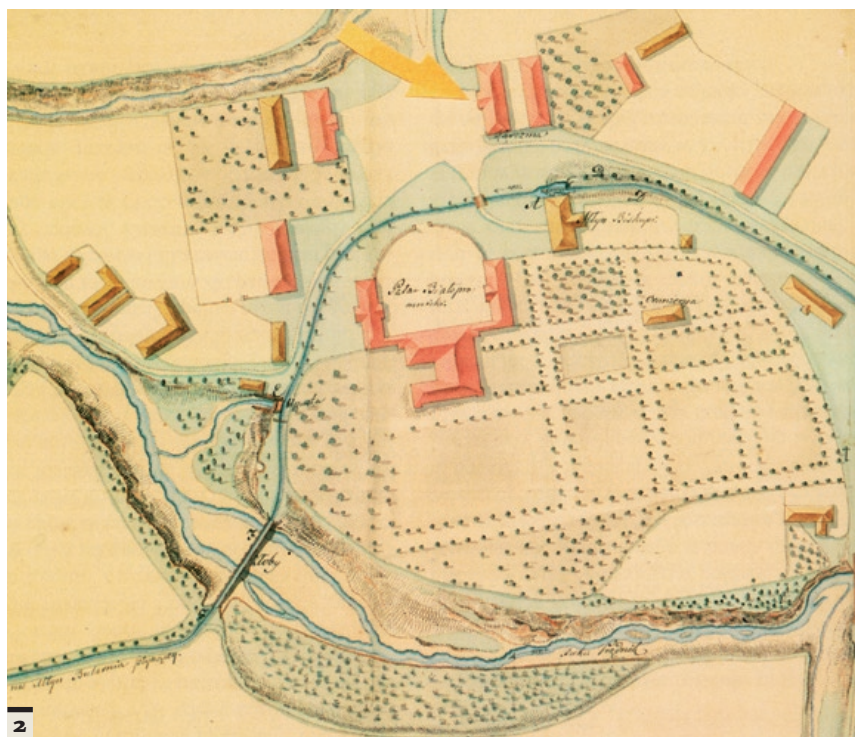
2. Fragment of the layout of the former complex of bishops' mansion buildings in Biały Prądnik from after 1817, APKr, Branch V, WMK, catalogue no. 205. Reproduction from: M. Sobala, *Rezydencja biskupów krakowskich na Prądniku* [Krakow bishops' mansion in Prądnik], „Rocznik Krakowski” [Krakow Annual] 2009, vol. LXXV, fig. 7

zespołu pałacowego przestały należeć do jednego właściciela. Na podstawie źródeł kartograficznych stwierdzić można, że obrys budynku karczmy nie zmieniał się, natomiast poważnemu przekształceniu i zredukowaniu uległ dawny pałac. Zrzucony gmach główny z przyległymi galeriami i oficynami zburzono ostatecznie w 1. połowie XIX wieku (po roku 1815 i około roku 1829), a na ich miejscu wzniesiono skromne klasycystyczne budynki parterowe¹⁸. Z dawnego pałacu ocalała część piwnic, a z okazałego założenia późnobarokowego przetrwały tylko oficyny i ogrodzenie dziedzińca paradnego, przy czym w pierwotnym kształcie zachowało się jedynie murowane ogrodzenie. Również dawny zajazd zachował pierwotną, XVIII-wieczną bryłę oraz widniejący w fasadzie rokokowy kartusz (il. 5-8).

Zachowane przekazy archiwalne – inwentarze z XVIII i początku XIX stulecia – pozwalają na ustalenie najważniejszych faktów odnoszących się do powstania budynku i pierwszych dziesięcioleci jego istnienia, jak również rozplanowania i funkcji. Podstawowe znaczenie mają tu opisy z lat 1759 i 1788. Omówiono w nich szczegółowo stan zachowania oraz rozplanowanie, urządzenie i wyposażenie obiektu. Podobny opis sporządzono na początku wieku XIX. Najstarsza odnaleziona ikonografia zabytku pochodzi dopiero z początku wieku XX, nie znane są starsze widoki zajazdu, ale pewne wcześniejsze informacje na jego temat przekazują materiały kartograficzne z około 1805 i z okresu po 1817 roku¹⁹ (il. 1, 2).

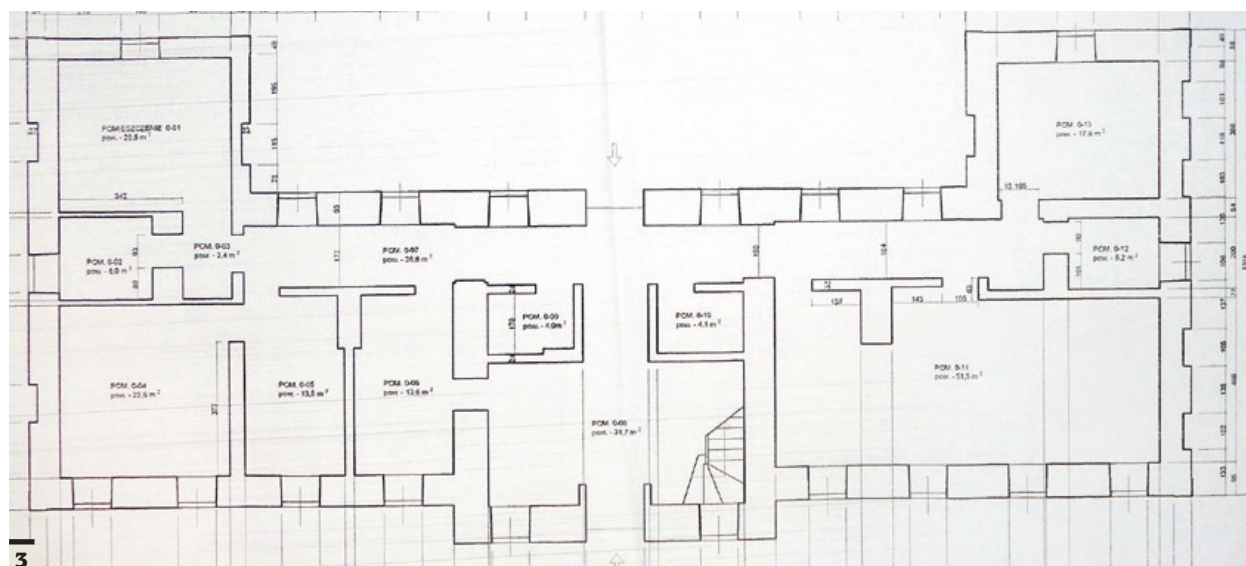
Karczma, zwana Austerią Promnicką, została zbudowana w roku 1752 staraniem biskupa krakowskiego Józefa Załuskiego²⁰. Jej dzierżawcą był Piotr Kalicki, powinowaty biskupa i to jego inicjały w ozdobnym rokokowym kartuszu widnieją na frontonie środkowego przyczółka²¹. Początkowo jednak, co najmniej do roku 1788, znajdował się tam herb biskupa Załuskiego²². Projektantem budynku był zapewne Franciszek Placidi, zaangażowany przy rozbudowie całego zespołu rezydencjonalnego²³.

W opisach Austerii z roku 1752²⁴ oraz z lat 1788 i 1789 wymieniono środkową sień przejazdową (bramę) zamkniętą wrotami z drewnianymi furtkami,



środkiem brukowaną, po bokach wyłożoną deskami, z drewnianymi schodami na piętro zlokalizowanymi przy północnej ścianie (podobnie jak obecne). Skrzydła boczne były jednoraktowe z korytarzami od zachodu. W skrzydle bocznym południowym (lewym) znajdowały się dwie izby szynkowe z dwoma oknami w każdej oraz alkierzyk z oknem w ścianie tylnej. Jedna z izb była większa, ogrzewana piecem kaflowym i kominkiem. Obie izby wyposażone były w stoły i ławy. W sionce od strony bramy znajdowała się kuchenka z wyjściem na podwórze. W skrzydle północnym od frontu były dwa pokoje (rezydencje) dostępne z tylnego korytarza, każdy z dwoma oknami. Korytarz posiadał cztery okna: trzy w ścianie tylnej, jedno w bocznej. Komora w tylnym ryzalicie (alkierzu) miała jedno okno w ścianie tylnej oraz wejście z korytarza. Podłogi i sufity były z desek. Na piętrze znajdowała się jedna izba z sześcioma oknami i dwoma wyjściami bocznymi. Dachy „włoską robotą”, kryte były gontem. W roku 1789 budynek był jeszcze w stanie dobrym, z częściowo zniszczonymi podłogami i oknami, szczególnie w części północnej. Już od roku 1752 za karczmą stała, usytuowana do niej równolegle, murowana stajnia, a obok niej altana kręgielni²⁵.

Karczma i identyczna oficyna stojąca naprzeciw, zwana rezydencją dla dworskich, stanowiły parę bliźniaczych budynków i tworzyły zabudowę w typie *avant cour et jardin*, będącą częścią barokowego założenia pałacowego. Zachowany archiwalny plan rezydencji dla dworskich z lat 1796-1797 i porównanie



go z opisem Austerii potwierdza ich jednakowy pierwotnie układ. Badania architektoniczne budynku rezydencji, zbudowanego z cegły, również potwierdziły ten sam układ rzutu i czas powstania, datowany na 2. połowę XVIII wieku. We frontowym przyczółku tego budynku widniały pierwotnie inicjały biskupa Sołtyka, co wskazuje na późniejszą budowę rezydencji i tłumaczy różnicę materiału²⁶.

Zajazd od początku XIX wieku do końca lat 30. wieku XX

Późniejsze, XIX-wieczne dzieje Austerii Promnickiej nie są dokładnie znane. Zapewne nadal pełniła ona funkcję karczmy. Prawdopodobnie nie była poważniej przebudowana, ale budynek stopniowo podupadał. Wygląd zajazdu w 1. ćwierci XX wieku rejestrują zdjęcia archiwalne. Fotografia z roku 1910 (il. 5) przedstawia ruderę nakrytą dachem łamanym krytym papą, już bez lukarn, z zamurowanymi otworami okiennymi w części środkowej parteru, z widocznym wystrojem w postaci narożnych boni piętra i kartusza w przyczółku oraz z metalowym balkonem na kroksztynach w osi środkowej²⁷. Około przełomu 1. i 2. dekady XX wieku zajazd odremontowano. Jego wygląd w latach 20. XX wieku rejestruje fotografia Adama Bochnaka z roku 1923²⁸ (il. 6).

Porównanie obu zdjęć pozwala w przybliżeniu określić zmiany, jakie nastąpiły w budynku w okresie pomiędzy powstaniem obu fotografii (il. 5, 6). W części środkowej parteru budynku znajdował się wówczas sklep. Zajął on miejsce dawnej sieni przejazdowej.

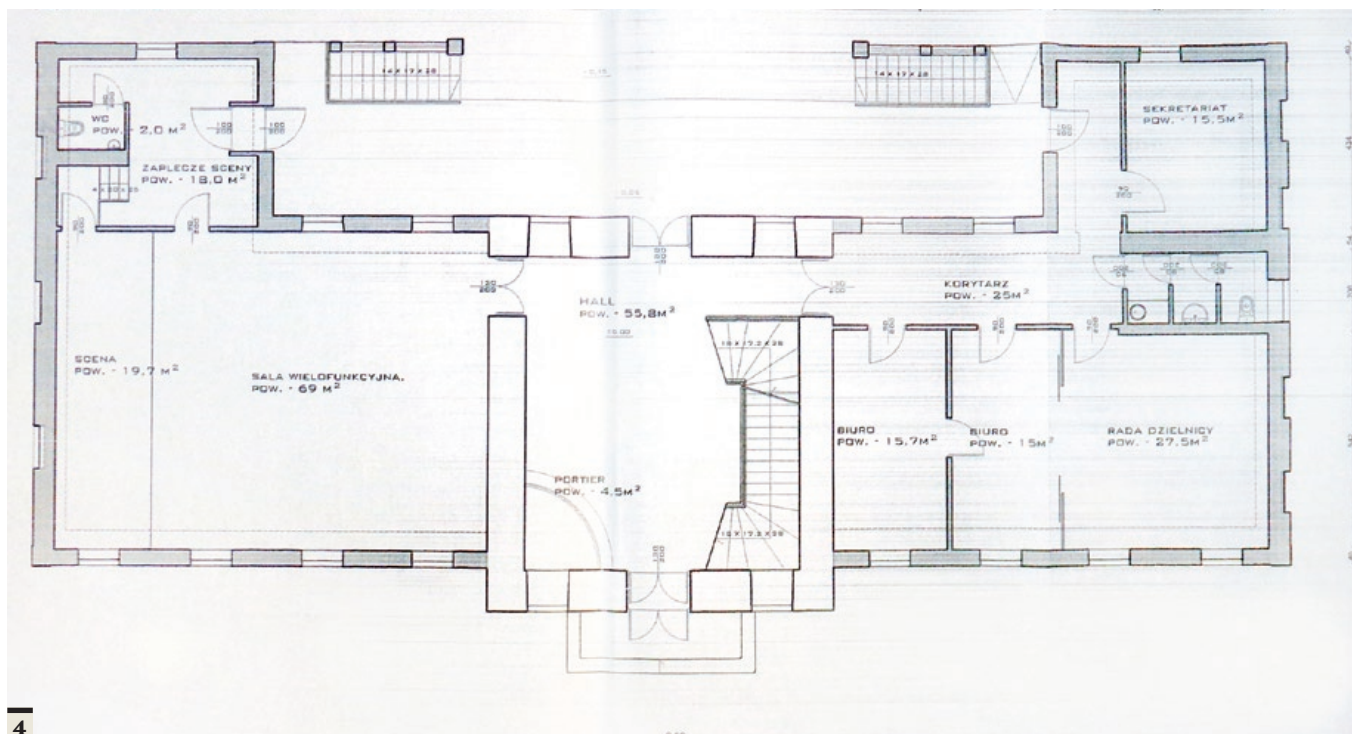
Dawny niższy otwór bramy przejazdowej i flankujące go blendy zastąpione zostały przez dwa wysokie, prostokątne otwory wejściowe i jedną witrynę. Na piętrze w środkowym oknie wykonano wyjście na balkon. Stolarka drzwi oraz metalowa balustrada balkonu nosi cechy modernistyczne i różni się od poprzedniej, widocznej na zdjęciu z roku 1910. Narożniki środkowej partii w poziomie piętra są boniowane, w poziomie parteru natomiast gładkie. Elewacja posiada niski cokół. Okna parteru umieszczone w segmentowych wnękach posiadają różnorodną stolarkę, cztero- i sześciopółową. Skrajne okno południowe jest zamurowane

3. Rzut parteru. Stan przed odbudową i adaptacją. Wyk. firma Architektura Budownictwo Sima Jerzy Lasoń. Reprodukacja z: J. Lasoń z zesp., *Projekt budowlany. Zajazd Kościuszkowski. Rekonstrukcja z adaptacją na działalność kulturalną*, Kraków 2005, Archiwum WUOZ i Archiwum MKZ, sygn. 1687/07

3. Ground floor plan. State before reconstruction and adaptation. Made by Architektura Budownictwo Sima Jerzy Lasoń construction and architectural company. Reproduction from: J. Lasoń et al., *Projekt budowlany. Zajazd Kościuszkowski. Rekonstrukcja z adaptacją na działalność kulturalną* [Civil Design. Kosciuszko Inn. Reconstruction and Adaptation for Cultural Activity], Kraków 2005, Regional Historic Preservation Office (WUOZ) Archives and Municipal Historic Preservation Office (MKZ) Archives, catalogue no. 1687/07

4. Rzut parteru. Stan obecny, po odbudowie i adaptacji. Wyk. firma Architektura Budownictwo Sima Jerzy Lasoń. Reprodukacja z: J. Lasoń z zesp., *Projekt budowlany. Zajazd Kościuszkowski. Rekonstrukcja z adaptacją na działalność kulturalną*, Kraków 2005, Archiwum MKZ, sygn. 1687/07

4. Ground floor plan. Current state, after reconstruction and adaptation. Made by Architektura Budownictwo Sima Jerzy Lasoń construction and architectural company. Reproduction from: J. Lasoń et al., *Projekt budowlany. Zajazd Kościuszkowski. Rekonstrukcja z adaptacją na działalność kulturalną* [Civil Design. Kosciuszko Inn. Reconstruction and Adaptation for Cultural Activities], Kraków 2005, Municipal Historic Preservation Office (MKZ) Archives, catalogue no. 1687/07



4

z pozostawieniem blendy. Elewacje pokryte są nowym tynkiem lub przynajmniej odremontowane i pomalowane. Budynek nakrywa dach łamany mansardowy bez lukarni, kryty papą położoną zapewne na gontach. Wymienione zmiany wprowadzono prawdopodobnie w trakcie remontu i adaptacji. Ślady tej akcji budowlanej okazały się też czytelne w trakcie badań architektonicznych prowadzonych w roku 2004, na parterze, w miejscach naturalnych odkrywek po odpadnięciu zabezpieczającej obrzutki. Faza ta charakteryzowała się użyciem cegły maszynowej o dużych wymiarach. Materiałem tym wzmocniono narożniki budynku oraz wykonano wnęki okienne w miejscach starych okien (?) w skrzydle północnym i w elewacji frontowej. Wybito także nowe otwory w alkierzach w ścianie południowej²⁹.

Losy zabytku po 1945 roku

Losy dawnego zajazdu po roku 1945 potoczyły się w sposób typowy dla setek zabytków w okresie PRL. Pozostając formalnie własnością prywatną, był zarządzany przez instytucje państwowe, które decydowały o sposobie użytkowania, a także remontach, które zresztą finansowały. Również sposób ich prowadzenia, długotrwałość, braki materiałowe i poziom wykonania charakterystyczne były dla rzeczywistości socjalistycznej gospodarki.

W roku 1946 budynek dawnego zajazdu wraz z innymi zachowanymi elementami dawnego zespołu pałacowego na Białym Prądniku wpisany został do rejestru zabytków³⁰. Po wojnie przeznaczono go na cele mieszkalne. W ramach przydzielania mieszkań przez Urząd Dzielnicowy został zasiedlony przez lokatorów³¹.

Po przejęciu obiektu z rąk prywatnych na rzecz miasta, budynek wyremontowano z funduszy miejskiego konserwatora zabytków. Przeprowadzony na początku lat 50. XX wieku generalny remont budynku połączono z gruntowną rekonstrukcją. Prace prowadzone w latach 1951-1953 (il. 7, 8) objęły wymianę stropów oraz więźby dachowej wraz z pokryciem. Dokonano wówczas także przemurowania części ścian³². Pozostawiono jednak istniejący do tego czasu układ wnętrza jednotraktowych skrzydeł z korytarzem oraz wielką sienią w części środkowej. Zdecydował o tym miejski konserwator zabytków, dr Józef Lepiarczyk, który oprócz bezwzględnej ochrony bryły zewnętrznej oraz rozplanowania zabytku zalecił dodatkowo korektę detali kominów i lukarni³³. Świadczy to o zaangażowaniu ówczesnych służb konserwatorskich w ratowanie zabytku oraz trosce o właściwy efekt. Wymiana więźby dachowej wiązała się z koniecznością użycia odpowiedniego drewna, co wobec trudności z jego pozyskaniem okazało się problematyczne. W związku z tym zdecydowano się posiłkować materiałem rozbiórkowym. Wykorzystano stare belki z budynków

przy ul. Krakowskiej 47 i ul. Lubicz 23 w Krakowie. Nie wiadomo, czy nie spowodowało to zagrzybienia budynku, z którym borykano się od roku 1953³⁴.

Głównym celem remontu konserwatorskiego z lat 50. XX wieku było przywrócenie XVIII-wiecznego układu i wyglądu budynku z częściowym zachowaniem późniejszych przekształceń oraz adaptacja na

stolarkę czteroskrzydłową, ośmiopolową. Stolarka taka stosowana była w wiekach XVIII i XIX. Otwory okienne znane z opisu z roku 1789 zostały zachowane, natomiast otwory wtórne wyeksponowano w formie blend. Wprowadzono ponadto boniowanie narożników skrzydeł bocznych i alkierzy. Poddasze adaptowano na mieszkania doświetlone lukarnami umiesz-

czonymi na osiach okien, z wyjątkiem osi skrajnych, po trzy w każdej dłuższej elewacji skrzydła. W ten sposób powrócono do pierwotnego rozwiązania, a charakterystyczny mansardowy dach odzyskał lukarny. Zgodnie ze stanem pierwotnym i archiwalnymi opisami dachy pokryto gontem (il. 9, 10). Prawdopodobnie wówczas część ścian elewacyjnych oblicowano cegłą dziurawką. Remont ten respektował zasady konserwatorskie i został wykonany dość starannie³⁵.

Od końca lat 60. XX wieku stan budynku dawnego zajazdu stopniowo się pogarszał. Początkowo budynek wymagał jedynie drobnych remontów i napraw (wymiany zniszczonych gontów, reperacji tynków i stolarki)³⁶. W kolejnych latach nie podejmowano ich jednak, a działania na rzecz remontu ograniczały się do korespondencji urzędowej między poszczególnymi instytucjami³⁷.

Już w latach 50. XX wieku rozważano adaptację zabytku do innych funkcji. Jedną z ubiegających się o budynek instytucji był Związek Polskich Artystów

Plastyków³⁸. W połowie lat 70. XX wieku zamierzano z kolei dokonać adaptacji budynku do funkcji gastronomicznej. Koncepcja ta uzyskała wstępną akceptację wojewódzkiego konserwatora zabytków³⁹. Na zlecenie Krakowskiego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego Miejskie Biuro Projektów opracowało dwa warianty. Oba nie uzyskały jednak akceptacji konserwatora. Pierwszy z uwagi na zbyt duży stopień przekształceń zabytku, między innymi wyburzenia ścian działowych. Drugi zakładał natomiast budowę osobnego budynku zaplecza w bezpośrednim sąsiedztwie zabytku. Wojewódzki konserwator zabytków zalecił korektę pierwszego wariantu, dopuszczając zmiany polegające na uporządkowaniu układu wnętrza i przywróceniu



cele mieszkalne. Wewnątrz wprowadzono cienkie (cegłane) ściany działowe, nawiązując wyraźnie do półtoratraktowego układu z XVIII wieku z sienią przejazdową, w której wydzielono dwa niewielkie aneksy, podobnie jak w końcach tylnego korytarza. W trakcie frontowym wprowadzono też więcej podziałów niż było pierwotnie. Ściany alkierza południowego, z wyjątkiem ściany południowej, zostały wzniesione od nowa. Elewacje budynku zostały wyremontowane i uporządkowane z zachowaniem XVIII-wiecznych elementów wystroju oraz późniejszych wąskich bram i balkonu na piętrze (il. 5-9). Wszystkie okna otrzymały nową stolarkę ościeżnicową, dwuskrzydłową, sześciopolową – tzw. okna polskie, zaś na I piętrze

ich pierwotnej dyspozycji, bez naruszania murów magistralnych. Taki plan okazał się jednak zbyt kosztowny dla inwestora⁴⁰. Pomysł zatem upadł.

W roku 1978 przeprowadzono kompleksowe badania konserwatorskie zabytku w związku z kolejnymi planami jego remontu i adaptacji, tym razem na potrzeby Dzielnicowego Domu Kultury. Sformułowane na ich podstawie wnioski konserwatorskie uzyskały aprobatę miejskiego konserwatora zabytków⁴¹. Przedłożony w roku 1985 przez dysponenta – Wydział Kultury Urzędu Dzielnicowego Kraków-Krowodrza – projekt adaptacji nie uzyskał jednak akceptacji wojewódzkiego konserwatora zabytków. W przedstawionym programie nie uwzględniono wytycznych konserwatorskich zawartych w sporządzonej wcześniej ekspertyzie. Zaplanowano usunięcie niemal wszystkich istniejących podziałów wewnątrz. Spotkało się to ze sprzeciwem konserwatora, który dopuszczał jedynie zmiany polegające na uporządkowaniu i przywróceniu historycznego układu wewnątrz⁴². Warunki te spełnił dopiero projekt remontu i adaptacji dawnego Zajazdu Kościuszkowskiego na Dzielnicowy Dom Kultury. Budynek miał pomieścić bibliotekę i lektorium języków obcych oraz klub dziennikarza⁴³. Projekt nie został jednak zrealizowany. Tymczasem już na początku lat 80. XX wieku rozpoczęło się wykwaterowanie lokatorów. Opróżniony częściowo budynek ulegał coraz większemu zniszczeniu⁴⁴. Pisemne interwencje służb konserwatorskich nie odnosiły rezultatu⁴⁵. W roku 1987 Urząd Dzielnicowy „wobec



nieskuteczności prób uzyskania jednostki zdolnej do przejęcia i rewaloryzacji obiektu” dopuścił możliwość przejęcia zabytku przez inną jednostkę. Chodziło już nie o remont i adaptację zabytku, ale o jego ratowanie przed dalszą, postępującą destrukcją, to jest przynajmniej jego zabezpieczenie⁴⁶.

Zniszczenie zabytku

Wysuwając kolejne pomysły zagospodarowania niszczonego zabytku i opracowując ich koncepcje, nie brano w ogóle pod uwagę pełnoprawnych właścicieli nieruchomości. Formalnie były to nadal osoby prywatne, ale w okresie powojennym praktycznie pozbawiono je możliwości decydowania o swej własności. W roku 1981 jeden z właścicieli proponował wykupienie nieruchomości przez skarb państwa⁴⁷. Sześć lat później wykupieniem z rąk prywatnych była zainteresowana pewna spółdzielnia⁴⁸. Do transakcji jednak nie doszło. Nową perspektywę dla zabytku otworzyć miało przejęcie go przez właścicieli prywatnych.

5. Widok od frontu, ok. 1910 r. Reprodukacja z: *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa-Kraków 2000, s. 808

5. Front view from c. 1910. Reproduction from: *Encyklopedia Krakowa [Krakow Encyclopaedia]*, Warszawa-Kraków 2000, p. 808

6. Widok od frontu, 1923 r. Fot. w zbiorach IS PAN

6. Front view, 1923. Photo from collections of the Art Institute of the Polish Academy of Science (IS PAN)

7. 8. Widok od frontu w trakcie remontu w l. 1951-1953. Fot. w zbiorach WUOZ w Krakowie

7. 8. Front view during overhaul in 1951-1953. Photo from the collections of the Regional Historic Preservation Office (WUOZ) in Kraków



Zdewastowany zajazd przeszedł w 1992 roku drogą kupna na własność jednej osoby prawnej – spółki z o.o. z udziałem inwestora zagranicznego. Pojawiła się przy tym nowa koncepcja adaptacji, polegająca na wykorzystaniu zabytku w planowanym zespole nowej zabudowy mieszkalnej, jaki miał powstać w bezpośrednim sąsiedztwie, z tyłu dawnego zajazdu. Wydział Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Krakowa, dostrzegając w tym szansę na uratowanie zrujnowanego zajazdu, zaopiniował pozytywnie korektę miejscowego ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego, umożliwiającą powstanie osiedla domów jednorodzinnych na posesji sąsiadującej z zabytkiem. Dodatkowym gwarantem powodzenia koncepcji miała być zapewne firma projektująca (PKZ S.A.), doświadczona w pracach konserwatorskich⁴⁹. Zaprojektowane osiedle nie harmonizowało jednak z architekturą zabytkowego zajazdu i dominowało nad zabytkiem. Z tej przyczyny przedłożone plany uzyskały negatywną decyzję wojewódzkiego konserwatora zabytków. Po wprowadzeniu odpowiednich zmian, w roku 1996 skorygowany projekt koncepcyjny uzyskał już akceptację konserwatora. Zabytek przeznaczono na cele reprezentacyjno-recepcyjne motelu, będącego dominantą stojącego z tyłu zajazdu zespołu domków⁵⁰. W ten sposób zmieniłby

się co prawda kontekst otoczenia zabytku, ale za to miał on zostać odremontowany i odzyskać historyczną funkcję. Okazało się jednak, że inwestor nie tylko nie zrealizował swoich planów, ale też nie wywiązał się z obowiązku zabezpieczenia i remontu obiektu wynikającego z ustawy. Wybudowano jedynie mury przyziemia osiedla, po czym inwestycję przerwano. Zabytek, całkowicie wykwaterowany w roku 1990, uległ coraz większemu zniszczeniu, które dopełniły pożary. Pierwszy z nich miał miejsce 12 kwietnia 1998 roku. Po tym zdarzeniu wojewódzki konserwator zabytków 24 kwietnia 1998 roku nakazał spółce usunięcie skutków pożaru i zabezpieczenie obiektu pod rygorem natychmiastowej wykonalności (tymczasowe zabezpieczenie przed opadami atmosferycznymi i dostępem osób niepowołanych, docelowo odtworzenie dachu,

9. Widok od frontu po remoncie w l. 1951-1953.
Fot. w zbiorach WUOZ w Krakowie

9. Front view after overhaul in 1951-1953. Photo from the collections of the Regional Historic Preservation Office (WUOZ) in Kraków

10. Widok od strony tylnej po remoncie w l. 1951-1953.
Fot. w zbiorach WUOZ w Krakowie

10. Back view after overhaul in 1951-1953. Photo from the collections of the Regional Historic Preservation Office (WUOZ) in Kraków

stropów i stolarki architektonicznej). Prokurent spółki odwołał się od tego nakazu do Generalnego Konserwatora Zabytków, który, po uzyskaniu opinii Powiatowego Inspektoratu Budowlanego, 11 listopada 1998 roku utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję. Nie została ona jednak wypełniona, a kontakt z właścicielem – spółką przez dwa lata praktycznie uniemożliwiała zmiana adresu prokurenta. Bezskuteczne okazały się także interwencje i działania administracyjne Wydziału Nadzoru Budowlanego. Pomimo prowadzenia dwóch



10

odrębnych postępowań administracyjnych przez dwa organy administracji państwowej właściciel nie podjął żadnych działań przy zabytku, którego pogarszający się stan techniczny osiągnął poziom katastrofalny. W nocy z 13 na 14 lutego 2000 roku wybuchł następny pożar, powodując kolejne zniszczenia. Tym razem już niemal całkowitemu spaleni uległ zrekonstruowany w roku 1958 dach oraz stropy. Wreszcie służbom konserwatorskim udało się dotrzeć do właściciela (w osobie prokurenta spółki), okazało się jednak, że firma jest w stanie upadłości. Spółka zgłosiła gotowość wykonania prac zabezpieczających. W tym samym czasie pojawił się pomysł wywłaszczenia zabytku. Inicjatywę podjął Referat Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Krakowa⁵¹, a formalny wnioskodawca, Komisja Kultury i Ochrony Zabytków Rady Miasta Krakowa, podjął w tej kwestii specjalną uchwałę i zobowiązał Zarząd Miasta do jej szybkiej realizacji⁵².

Wywłaszczenie zabytku

Wobec całkowitego braku zainteresowania właściciela losami zrujnowanego obiektu, w roku 1998 Wydział Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Krakowa podjął działania w celu przejęcia nieruchomości. Był to niezbędny warunek zaangażowania środków publicznych w akcję ratowania zabytku, to jest rozpoczęcia wszelkich prac remontowych i konserwatorskich. Podstawą działań administracyjnych stał się art. 37 Ustawy o ochronie dóbr kultury z dnia 15 lutego 1962 roku⁵³. Zapisano w nim, że w razie uzasadnionej obawy zniszczenia, jak też nie zapewnienia zabytkowi, pomimo wezwania ze strony organu służby konserwatorskiej, należytych warunków konserwacji, wojewódzki

konserwator zabytków podejmuje decyzję, czy odda zabytek w zarząd gminie, czy też innej jednostce państwowej. W związku z pisemną aprobatą wojewódzkiego konserwatora zabytków co do zamiaru przejęcia przez gminę dawnego Zajazdu Kościuszkowskiego, Wydział Ochrony Zabytków wraz z Wydziałem Skarbu Miasta prowadzili dalsze działania administracyjne w tej sprawie⁵⁴. W dniu 12 października 2000 roku Zarząd Miasta Krakowa podjął uchwałę, wnioskując wszczęcie postępowania o wywłaszczenie. W trakcie tego postępowania właściciel nieruchomości nie wyraził zgody na jej sprzedaż i nie skorzystał z oferty jej kupna przez gminę. W dniu 19 października 2001 roku Prezydent Miasta Krakowa wydał decyzję o wywłaszczeniu na rzecz gminy nieruchomości z budynkiem zabytkowego Zajazdu Kościuszkowskiego⁵⁵. Podstawą prawną były obowiązujące przepisy Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami⁵⁶. Wywłaszczenie nastąpiło w związku z realizacją celu publicznego polegającego na ochronie nieruchomości stanowiącej dobro kultury wpisane do rejestru zabytków, zgodnie z art. 23 ust. 2 i art. 34 ust. 1 Ustawy o ochronie dóbr kultury z dnia 15 lutego 1962 roku⁵⁷ oraz w związku z art. 104 Kodeksu Postępowania Administracyjnego⁵⁸. Za wywłaszczoną nieruchomość gmina wypłaciła właścicielowi odszkodowanie ustalone w oparciu o operat szacunkowy rzeczoznawcy majątkowego, zgodnie z obowiązującymi przepisami⁵⁹ i pomniejszone o obciążenia hipoteką przymusową, to jest o zaległy gminie podatek z odsetkami⁶⁰.

Wywłaszczenie Zajazdu Kościuszkowskiego i przejęcie go przez gminę otworzyło nowy okres w jego historii i umożliwiło wreszcie jego skuteczniejszą ochronę.



Odbudowa zabytku

Po przejęciu przez Gminę Miasta Krakowa zrujnowany przez pożary, pozbawiony dachu budynek został tymczasowo zabezpieczony przez zamurowanie otworów i obrzucenie ścian cienką warstwą zaprawy cementowej. Nie uchroniło to jednak od zniszczenia murów, wykonanych z kamienia i cegły, a w dalszej perspektywie prawdopodobnie wręcz przyczyniło się do ich dalszej destrukcji. W skrzydłach bocznych kamień i cegły kruszyły się i rozwarstwiały, zagrażając stabilności konstrukcji murów⁶¹.

Jeszcze w 2000 roku wojewódzki konserwator zabytków zezwolił na wykonanie stropów i odtworzenie dachu w oparciu o przygotowany projekt⁶². Nie został on jednak zrealizowany.

W roku 2005 zatwierdzono koncepcję odbudowy budynku oraz adaptacji i przystosowania go do potrzeb działalności Dzielnicowego Ośrodka Kultury, mieszczącego się od lat 70. XX wieku w pozostałych budynkach dawnego zespołu dworskiego na Białym Prądniku⁶³. Z końcem roku 2005 wykonano także projekt budowlany rekonstrukcji i adaptacji Zajazdu Kościuszkowskiego⁶⁴. Zasadniczym założeniem prac było odtworzenie bryły, sylwetki oraz wyglądu zewnętrznego zniszczonego zabytku w formie XVIII-wiecznej, w postaci znanej z ikonografii z lat 30. XX wieku, z wykorzystaniem ocalałych murów pierwotnych, a także adaptacja do nowych funkcji⁶⁵.

Tym samym miał być to powrót do postaci zbliżonej do wyglądu pierwotnego – późnobarokowego, według stanu sprzed zniszczenia przez pożary, a nadanego w czasie gruntownego remontu konserwatorskiego w latach 1957-1958 (il. 9, 10). Umożliwiła to dokumentacja projektowa z tego czasu i fotografie z 1971 roku.

Formułując wytyczne odbudowy, kierowano się wartością zabytkową obiektu, w tym jego walorami architektonicznymi. Wzięto jednocześnie pod uwagę stan zachowania zabytku. Uznano, że należy utrzymać późnoba-



rokową bryłę budynku wraz z detalem, a brakujące elementy odtworzyć na zasadzie tak zwanej reintegracji, która z uwagi na stopień zniszczenia autentyku przyjęła w praktyce postać odbudowy – restytucji i rekonstrukcji⁶⁶. Zalecono bezwzględnie zachować w jak największym stopniu substancję murów barokowych, kamienno-ceglanych, a rozebrać tylko te partie, które ze względów konstrukcyjnych nie mogły zostać utrzymane. Zalecono także szczegółowe badania i udokumentowanie – rysunkowe i fotograficzne – zachowanych murów.

Plany opracowano w oparciu o rozpoznanie naukowo-historyczne i architektoniczne, inwentaryzację oraz inne niezbędne ekspertyzy. Podstawę wytycznych konserwatorskich dały wyniki przeprowadzonych wcześniej badań i ich aktualizacja oraz dokonana analiza wartości zabytku⁶⁷. Prezentował on



13

bowiem znaczące walory architektoniczne i stylowe. Na malowniczą, późnobarokową bryłę budowli składała się piętrowa partia środkowa, lekko zryzalitowana i zwieńczona trójkątnym przyczółkiem oraz wydłużone, prostokątne, parterowe skrzydła boczne z dwoma tylnymi alkierzami, nakryte dachem mansardowym. Do roku 2006 (to jest do rozpoczęcia prac) z czasu budowy zachowały się mury obwodowe całego budynku i mury konstrukcyjne jego środkowej, wyższej partii. Zbudowano je z kamienia łamanego (wapień jurajski) z domieszką łamanych cegieł, w układzie warstwowym: warstwa kamienia i cienka warstwa cegły (wątek charakterystyczny dla wieku XVIII). Jedyna piwnica znajdowała się pod północnym ryzalitem, nakryta sklepieniem kolebkowym z wąskiej cegły, charakterystycznej również dla wieku XVIII. W ścianie północnej zachowały się dwa otwory z lunetami

o łuku odcinkowym w ceglanych obramieniach: dawne okienko i zapewne pierwotne wejście. Pierwotne otwory okienne parteru nie zachowały się. Zapewne w ich miejscach wykonano nowe o podobnej wielkości lub mniejsze, o czym świadczyły opisy archiwalne i późniejsza cegła w gładzi. Zachowały się pierwotne ściany górnej partii środkowej z tympanonami przyczółków wykonanymi z cegły oraz pierwotne otwory okienne w ścianach frontowej i tylnej – okna typu *porte-fenetre* w ceglanych obramieniach, od wnętrza zamknięte lukami odcinkowymi. Pod tylnym przyczółkiem ocalał fragment pierwotnego profilowanego, tynkowanego gzymsu przesłonięty późniejszym. Fragmenty pierwotnego gzymsu wieńczącego, bez tynku, widoczne były również miejscami w skrzydle północnym przy narożniku frontowym, a także na ścianie północnej na piętrze. Gzyms wykonano z cegieł, dołem z kształtek o formie półwałka, górą z cegieł wysuwanych i podcinanych. W elewacji frontowej od wnętrza widoczne były ślady otworu bramy o łukowym nadprożu, szerszego i niższego od obecnego otworu. Podobnie w elewacji tylnej widoczne były ślady starszego otworu. Nie zachowały się żadne elementy wystroju i wyposażenia zajazdu znane z opisów archiwalnych, między innymi zielone piece kaflowe i kominki, ławy, a także drewniane stropy belkowe, które wraz z dachem uległy całkowitej zagładzie podczas pożarów.

11. Widok od frontu w trakcie odbudowy w 2006 r. Fot. P. Dettloff

11. Front view during reconstruction in 2006. Photo by P. Dettloff

12. Widok od strony tylnej w trakcie odbudowy w 2006 r. Fot. P. Dettloff

12. Back view during reconstruction in 2006. Photo by P. Dettloff

13. Widok od frontu po odbudowie w 2006 r. Fot. P. Dettloff

13. Front view after reconstruction in 2006. Photo by P. Dettloff

Dnia 1 sierpnia 2006 roku rozpoczęto prace. Wkrótce potem pojawiły się problemy związane z zachowaniem oryginalnych partii murów. Zgodnie z zatwierdzonymi wytycznymi konserwatorskimi należało dążyć do ich maksymalnego zachowania⁶⁸. Podobne założenie znalazło się w opiniach konstrukcyjnych, przy czym, jak zaznaczyli ich autorzy, „nie wyklucza to znacznej wymiany substancji”⁶⁹. Tymczasem przyszły użytkownik obiektu domagał się całkowitej rozbiórki istniejących jeszcze murów i całkowitej wymiany substancji. Powodem tak radykalnych działań był stan techniczny ścian – lasujący się materiał kamiennie-ceglany rozsypujących się murów⁷⁰. Było to, jak już wspomniano, następstwem długotrwałego działania czynników atmosferycznych na mury wykonane z wapienia i na wapiennej zaprawie. Stan ten

Pozostałe mury rozebrano i odbudowano w nowym materiale (cegła porothermowa). Odtworzony dach mansardowy pokryto brązową dachówką, przypominającą wyglądem gont (il. 11-13). Zmieniono położenie i kształt kominów. Pierwotnie usytuowane były one w ścianie między traktami, a w bryle wystawały w kalenicy dachu. Po remoncie w latach 1951-1953 układ ten pozostał, kominy natomiast powiększono i zakończono gzymsami. W trakcie odbudowy zajazdu nadano im zbliżoną wielkość i prosty kształt.

Realizacja prac

Zgodnie z zamierzeniem dawny zajazd odzyskał stylową bryłę i sylwetę. Zabytek został niemal całkowicie odtworzony. Z uwagi na potrzeby funkcjonalne budynek w całości podpiwniczono. Zachowano przy tym istniejącą, oryginalną, sklepioną piwnicę pod północną częścią zajazdu. Takie rozwiązanie dopuścił miejski konserwator zabytków pod warunkiem utrzymania pierwotnego poziomu parteru⁷³. W nowych piwnicach urządzono hol z szatnią i toaletami, salę rekreacyjno-taneczną oraz salę galerii, a także pomieszczenia gospodarcze i magazynowe. Całkowicie odbudowano mury obwodowe skrzydeł i alkierzy oraz mury części środkowej – piętrowej. W skrzydle południowym zrezygnowano z wprowadzenia ścian działowych. Uzyskano w ten sposób dużą, przestronną salę wielofunkcyjną.

Była to największa zmiana w istniejącym dotąd półtoratraktowym, historycznym układzie przestrzennym tej kondygnacji (il. 3, 4). W pozostałych częściach parteru zasadniczo powtórzono dawny układ, wprowadzając tylko nieznaczne korekty, między innymi w części środkowej, która także stała się jedną przestrzenią, pełniąc funkcję podobną do pierwotnej sieni – holu wejściowego i klatki schodowej. Schody na piętro umieszczono w miejscu poprzednich, a obok zamontowano windę dla niepełnosprawnych. Na I piętrze część środkowa, pierwotnie zapewne podzielona na mniejsze pokoje, stała się jednym wnętrzem. Obok, w przestrzeni poddasza, umieszczono dwie wielkie sale pełniące funkcję pracowni plastycznych.



był znany autorom projektu odbudowy, którzy dążyli jednak, w miarę możliwości, do maksymalnego zachowania pierwotnej XVIII-wiecznej substancji zabytku. W praktyce sprowadzało się to do zachowania tylko niektórych murów: środkowego korpusu i ryzalitu południowo-zachodniego. Oba skrzydła miały zostać wymurowane na nowo. Podobne były dążenia wojewódzkiego konserwatora zabytków. Odpowiadając na żądania przyszłego użytkownika, przypomniał podstawowe pryncypia ochrony obiektów zabytkowych. W wydanej opinii zwrócił uwagę na wartość autentyczności substancji, bez której zabytek staje się tylko atrapą⁷¹. Ostatecznie udało się uratować tylko środkową część fasady, to jest elewację frontową ryzalitu⁷².



15



16

W elewacjach odtworzono otwory okienne w dotychczasowym układzie i kształcie, korygując wielkość przemurowanych wtórnie (w XX wieku) otworów. Nad oknami odtworzono odcinkowo zamknięte blendy, widoczne na ikonografii⁷⁴. W fasadzie, w części środkowej – jedynej oryginalnej ścianie pozostałej ze starej budowli – zaznaczono także pierwotny kształt bramy wjazdowej odcinkowo zamkniętą blendą, w której umieszczono mniejsze dwuskrzydłowe drzwi. Na piętrze usunięto balkon, umieszczony tam wtórnie w wieku XX, przywracając okno w miejscu wtórnych drzwi, zgodnie ze stanem pierwotnym. Autentyczny, rokokowy kartusz z inicjałami w przyczółku zakonserwowano i odrestaurowano, przywracając mu barwną polichromię, stwierdzoną na podstawie badań (il. 5, 13).

W trakcie realizacji prac nie uwzględniono wszystkich wytycznych i zaleceń opracowanych na podstawie badań⁷⁵. Wprowadzając jednoprzestrzenną salę we wnętrzu skrzydła południowego, nie zaznaczono

dawnych podziałów pomieszczeń. W blendzie dawnego otworu bramy wjazdowej nie wprowadzono drewnianej okładziny imitującej dawne „wrota”. Szczegóły te nie miały zasadniczego znaczenia przy odbudowie zabytku, ale mogły wzbogacić zrekonstruowany obiekt o drobne, ale istotne elementy, świadczące o jego pierwotnym wyglądzie i funkcji. Odtworzony detal elewacji (narożne bonia, wnęki i łuki nadokienne) wykonane zostały w sposób dość sztywny, a sam kształt luków – przechodzących jakby w półkola – różni się od pierwotnych, odcinkowych (il. 13, 15). Bardziej uproszczone i zmodernizowane formy uzyskała także stolarka okienna. Szczegóły te oczywiście można uzasadnić „doktrynalnie” akcentowaniem prawdy o zabytku, który w znacznej mierze jest już dziś rekonstrukcją. Z drugiej strony detale te nie wytrzymują porównania z poprzednimi, pochodzącymi z remontu i rekonstrukcji zabytku w latach 50. XX wieku. Obecny detal obniżyć może nawet, u „przeciętnego” odbiorcy, poczucie kontaktu z „prawdziwym” zabytkiem poprzez brak typowych dla niego jakości estetycznych i odczucia dawności.

Zabytek współcześnie

Obecnie budynek Zajazdu Kościuszkowskiego mieści siedzibę Centrum Kultury i władz Rady Dzielnicy. Znajdują się tu pracownie plastyczne (il. 14), organizowane są spektakle teatralne, kursy baletowe itp. Pełniąc te funkcje użyteczności publicznej, służy

14. Wnętrze holu na I piętrze, stan obecny. Fot. P. Dettloff

14. Interior of the 1st floor hall, current state. Photo by P. Dettloff

15. Fragment elewacji frontowej z detalem, stan obecny. Fot. P. Dettloff

15. Fragment of front elevation with details, current state. Photo by P. Dettloff

16. Widok od strony południowej, stan obecny. Fot. P. Dettloff

16. View from the south side, current state. Photo by P. Dettloff

społeczeństwu. Podobnie jak pierwotnie, przychodzi tu sporo ludzi, ale już w zupełnie innym celu. Może trochę szkoda, że Zajazd Kościuszkowski nie pełni już tej samej funkcji co dawna Austeria Promnicka. Archiwalne inwentarze pozwalałyby nawet na odtworzenie dokładnego wyglądu sal biesiadnych, znalazłoby się też zapewne wielu chętnych do korzystania z lokalu gastronomicznego o takich tradycjach. Obecnie funkcje gastronomiczne przejęły inne budowle dawnego zespołu rezydencjonalnego: piwnice pierwotnego pałacu, mieszczące od dłuższego czasu ekskluzywną restaurację „Dworek Białoprądnicki” oraz, od paru lat, budynek dawnej rezydencji dla dworskich. Ten stojący po drugiej stronie dziedzińca, naprzeciw Zajazdu Kościuszkowskiego, zabytek poddano także gruntownym pracom remontowo-konserwatorskim oraz znaczącej rekonstrukcji i przebudowie. Obecnie pełni funkcję restauracji i hotelu nazwanego Kościuszkowskim. Przejął on zatem historyczną funkcję stojącej naprzeciw dawnej Austrii. Najważniejsze jednak, że oba te zabytki, których byt w minionych latach był zagrożony, nadal istnieją i są wykorzystywane w sposób pozwalający na pełne eksponowanie ich walorów.

Zakończenie

Niemal całkowite zniszczenie zabytku nasuwa zawsze pytanie o sens jego prawie całkowitej odbudowy (odtworzenia). Uzasadnieniem dla takiej decyzji jest zwykle wyjątkowa wartość zabytku i pełna wiedza o jego wyglądzie.

Tak zwany Zajazd Kościuszkowski był ostatnim ocalałym zasadniczo w pierwotnej XVIII-wiecznej postaci budynkiem dawnego zespołu rezydencjonalnego biskupów krakowskich na Białym Prądniku. Na jego stylową późnobarokową formę składały się: ogólny kształt i bryła architektoniczna, to jest charakterystyczny dla tego okresu dwuskrzydłowy gmach nakryty łamanym dachem, z piętrową częścią środkową, zwieńczoną trójkątnym przyczółkiem; rozstaw większości otworów okiennych (część dodano w wieku XIX); detal architektoniczny (gzymsy i narożne bonia), częściowo uzupełniany i odtwarzany w XX wieku; kartusz z inicjałami pierwszego dzierżawcy i użytkownika obiektu (il. 13).

W celu uchronienia przed dalszym zniszczeniem ocalałych fragmentów, za konieczną i w pełni

uzasadnioną uznano odbudowę zabytku, to jest odtworzenie pozostałych, zniszczonych już elementów, dzięki czemu odzyskać miano kompozycyjną i architektoniczną integralność, a także stylowy charakter zabytkowej budowli (il. 5, 6, 9, 10, 13).

W ciągu swej burzliwej historii zabytek utracił autentyczność substancji. Istnieje jednak nadal, odtworzony w zewnętrznym – stylowym kształcie architektonicznym, wciąż pełniąc rolę ważnego elementu składowego pierwotnego założenia pałacowego z wieku XVIII. Odbudowę Zajazdu Kościuszkowskiego rozpatrywać można także w kategoriach „zachowania tożsamości miejsca i ciągłości historycznej” w dzielnicy zdominowanej przez współczesną zabudowę. Takie „zachowanie pamięci przestrzeni” odnoszono przede wszystkim do odbudowy i odtworzenia historycznych zespołów staromiejskich w Polsce po II wojnie światowej. Służyć ono miało identyfikacji narodowej (poprzez zrekonstruowane zabytki-symbole i odtworzoną historyczną tkankę otoczenia)⁷⁶. W podobny sposób oceniać można omawianą odbudowę, która przyczynia się do identyfikacji lokalnej społeczności. Z tych wszystkich powodów decyzja o rekonstrukcji dawnego zajazdu była słuszna. Całkowita utrata tego zabytku byłaby niewątpliwie jeszcze gorszą stratą dla dziedzictwa kulturowego Białego Prądnika i Krakowa. Odbudowa była też jedynym ratunkiem dla pozostałego autentyku – elewacji frontowej i piwnicy. Szkoda jednak, że nie udało się ocalić reszty jego murów – tak zwanej substancji zabytkowej. Należy żałować, że zabytek, który przetrwał od wieku XVIII różne dziejowe burze, unicestwiające pozostałe części zespołu pałacowego, zniszczony został współcześnie, na skutek wieloletnich zaniedbań, braku dobrego użytkownika, wreszcie braku szybkiego ratunku. Niewątpliwie najnowsza historia Zajazdu Kościuszkowskiego może być niezwykle pouczająca. Pokazuje, że władze miejscowe i konserwator nie są całkowicie bezbronni w walce o ratowanie dziedzictwa z nieodpowiedzialnymi właścicielami zabytków. Korzystając z możliwości i uprawnień przewidzianych w ustawie, mogą odebrać zagrożony zabytek. Z możliwości tej korzysta się jednak zbyt rzadko. To właśnie uwłaszczenie dawnego zajazdu pozwoliło ocalić ten zabytek od ostatecznej zagłady. Bez uwłaszczenia byłby teraz zapewne tylko zwaliskiem gruzów, straszącym swym widokiem, podobnie jak smutnie

dzisiaj wyglądające fundamenty domów niezrealizowanego osiedla na sąsiedniej posesji.

Poruszając kwestie wywłaszczania zabytku, warto przytoczyć tu jeszcze inny, nieco późniejszy przykład wywłaszczenia z powodu braku należytej ochrony ze strony właściciela: zamek w Głogówku. Dotąd znany był on głównie ze względu na piastowską metrykę i jako miejsce schronienia króla Jana Kazimierza w czasie potopu szwedzkiego. Ta okazała budowla o znacznej wartości historycznej i architektonicznej w roku 2005 sprzedana została przez gminę wraz z ponadhektarowym parkiem prywatnemu inwestorowi, pod warunkiem przeprowadzenia remontu konserwatorskiego. Ponieważ warunek ten nie został spełniony, a stan budowli ulegał pogorszeniu, lokalne władze wystąpiły z wnioskiem o ponowne przeniesienie prawa własności zabytkowej nieruchomości na rzecz gminy. Decyzją sądu w roku 2012 niszczący zabytek wrócił do gminy⁷⁷. W postępowaniu wykorzystano zapisy artykułu 50 obecnej Ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami⁷⁸.

Najnowsza historia Zajazdu Kościuszkowskiego i zamku w Głogówku pokazują, że służby konserwatorskie i władze lokalne nie muszą wcale pozostawać bierne wobec całkowitej obojętności właścicieli chylących się ku ruinie zabytków, a zagrożone zniszczeniem zabytki nie muszą być zdane wyłącznie na swych gospodarzy. Istniejące od dawna przepisy przewidują przecież możliwość odebrania przez państwo zabytków nieodpowiedzialnym właścicielom. Jak się okazuje, odpowiednie działania administracyjne pozwalają na wykorzystanie tych zapisów jako skutecznej metody w ratowaniu dziedzictwa kulturowego. W niektórych, niestety nierzadkich przypadkach pozostaje to jedyną szansą dla zabytków. Należy mieć nadzieję, że zarówno konserwatorzy wojewódzcy, jak i władze lokalne będą

chciały iść tą drogą. Przedstawione przykłady mogą z powodzeniem do tego zachęcać.

Przedstawiając burzliwe dzieje opisanego zabytku, warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt jego ochrony: problem właściwej ekspozycji i widoku. Odbudowany z mozołem Zajazd Kościuszkowski, służący obecnie kulturze, jest jedną z najciekawszych i najpiękniejszych budowli dzielnicy. W jej bezpośrednim sąsiedztwie ustawiony został jednak wielkoformatowy billboard. Znacząco zakłóca on nie tylko widok i percepcję zabytkowego budynku od strony uczęszczanej arterii komunikacyjnej, ale też narusza kompozycję całego historycznego, reprezentacyjnego założenia rezydencjonalnego, szpecąc ją od strony najbardziej eksponowanej i widocznej (il. 16). Jest to swoiste *signum temporis*, efekt braku odpowiednich przepisów ochronnych. Jak wiadomo, zapisy chroniące widok na zabytek funkcjonowały w poprzedniej ustawie o ochronie zabytków, ale zabrakło już ich w ustawie obowiązującej⁷⁹. Przytoczony przykład jest tylko jednym z wielu podobnych, a całe zagadnienie to odrębny temat, warty do poruszenia na łamach „Ochrony Zabytków”. ■

Dr Paweł Dettloff, historyk sztuki, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego i Podyplomowego Studium Konserwacji Zabytków na Politechnice Krakowskiej. W latach 1995-2006 w państwowych, a następnie samorządowych służbach konserwatorskich. Od 2007 r. adiunkt w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk. Badacz polskiej sztuki nowożytnej oraz teorii i praktyki konserwatorskiej w aspekcie historycznym i współczesnym. Autor licznych dokumentacji naukowych oraz publikacji, w tym trzech książek, m.in. *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918-1939*, opartej na dysertacji doktorskiej, nagrodzonej przez Generalnego Konserwatora Zabytków. Uczestnik międzynarodowych i krajowych konferencji naukowych, m.in. Grupy Roboczej Polskich i Niemieckich Historyków Sztuki i Konserwatorów, oraz serii konferencji poświęconych zagadnieniom ochrony historycznych ruin. Członek Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa oraz Komisji Historii Sztuki Polskiej Akademii Umiejętności.

Przypisy

1. S. Tomkowicz, *Powiat krakowski*, [w:] *Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. 2, Kraków 1906, s. 212-216.
2. Podstawowe znaczenie mają tu prace Marii Dayczak-Domanasiewicz i Michała Sobali: M. Dayczak-Domanasiewicz, *Kraków – Prądnik Biały – dawny dwór biskupów krakowskich. Studium historyczno-urbanistyczne zespołu zabudowy i ogrodu*, mpis PKZ, Kraków 1971 – studium to dotyczyło przede wszystkim budynku dawnego dworu biskupiego oraz ogrodu,

a także założenia urbanistycznego całego zespołu, w niewielkim natomiast zakresie poświęcone było problematyce budynków oficyn, m.in. tzw. Zajazdowi Kościuszkowskiemu; M. Sobala, *Rezydencja biskupów krakowskich na Prądniku*, „Rocznik Krakowski” 2009, t. LXXV, s. 43-69. W druku znajduje się kolejny artykuł M. Sobali, *Krakowskie rezydencje biskupie w świetle nieznanych źródeł opisowych z XVII i XVIII wieku*, „Rocznik Krakowski” 2013, t. 79.

- 3 Według miejscowej tradycji w pobliskim parku, niegdyś biskupim, odpoczywać miał Tadeusz Kościuszko przed wyruszeniem w dniu 1 kwietnia 1794 r. pod Raclawice: M. Rożek, *Przewodnik po zabytkach i kulturze Krakowa*, Kraków 1993, s. 568.
- 4 M. Dayczak-Domanasiewicz, *Renesansowy dwór biskupów krakowskich na Prądniku Białym. Historia przemian w świetle dotychczasowych badań*, [w:] *Prądnik Biały. Dziedzictwo kulturowe historycznych miejscowości tworzących Dzielnicę IV Krakowa*, Kraków 2004, s. 81-105 (tamże wcześniejsza literatura); M. Sobala, *Rezydencja...*, jw., s. 47-48.
- 5 M. Dayczak-Domanasiewicz, *Renesansowy...*, jw., s. 94-97; M. Sobala, jw., s. 52-55.
- 6 M. Sobala, jw., s. 57-59.
- 7 M. Sobala, jw., s. 58-59.
- 8 M. Sobala, jw., s. 58.
- 9 M. Sobala, jw., s. 65.
- 10 M. Sobala, jw., s. 63, 68.
- 11 M. Dayczak-Domanasiewicz, jw., s. 98-99.
- 12 M. Sobala, jw., s. 63 i przyp. 156.
- 13 J. Lepiarczyk, *Architekt Franciszek Placidi (ok. 1710-1782)*, „Rocznik Krakowski” 1965, t. XXXVII, s. 65-125.
- 14 Tamże, s. 65.
- 15 Tamże, s. 67-68, przyp. 168.
- 16 M. Dayczak-Domanasiewicz, jw., s. 99.
- 17 M. Dayczak-Domanasiewicz, jw., s. 99; M. Sobala, jw., s. 68.
- 18 M. Dayczak-Domanasiewicz, jw., s. 99-100; M. Sobala, jw., s. 68.
- 19 Archiwum Państwowe w Krakowie (APKr), Oddział V, WMK, sygn. 36 i 205. Plany te publikuje i omawia M. Sobala, jw., s. 66-67, il. 6-7.
- 20 Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej w Krakowie (dalej AKKK), sygn. Inv.B.173, s. 168; M. Dayczak-Domanasiewicz, jw., s. 99.
- 21 M. Dayczak-Domanasiewicz, jw., s. 104, przyp. 70; M. Dayczak-Domanasiewicz, *Kraków – Prądnik Biały...*, jw., s. 82.
- 22 AKKK, Inv.B.173, s. 168; także wg nieco późniejszego opisu w inwentarzu z 1788 r.: M. Sobala, jw., s. 65, przyp. 160.
- 23 M. Sobala, jw., s. 63 i przyp. 156.
- 24 AKKK, sygn. Inv.B.173, s. 168-169.
- 25 Tamże.
- 26 M. Dayczak-Domanasiewicz, *Kraków – Prądnik Biały...*, jw.; Architektura Budownictwo Sima Jerzy Lasoń: W. Niewalda, J. Lasoń, *Rozpoznanie architektoniczno-historyczne budynku „Zajazdu Kościuszkowskiego”*, Kraków 2004, Archiwum MKZ, sygn. 1508/06.
- 27 *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa-Kraków 2000, s. 808.
- 28 Oryginał w zbiorach IS PAN, nr inw. 21 484.
- 29 W. Niewalda, J. Lasoń, jw.
- 30 Obiekt figuruje w rejestrze zabytków nieruchomych miasta Krakowa pod nr. A-132, decyzją nr Lk. S.i-3-3/46 z dn. 17 VII 1946 oraz decyzją (zapewne uzupełniającą) z dn. 12 VI 1948. Zob. też http://www.wuoz.h2.pl/site/images/2013_rejestr/rejestr%20krakowski_aktualne.pdf
- 31 Informacja Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na temat Zajazdu Kościuszkowskiego w Krakowie z dn. 10 III 2000 (dalej Informacja), Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków (dalej WUOZ), akta w teczках adresowych obiektów, t. nr 64, bns.
- 32 Archiwum WUOZ, akta w teczках adresowych obiektów, t. nr 64, bns.
- 33 Protokół z dn. 9 XI 1953, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns; Pismo konserwatora zabytków do Wydziału Gospodarki Komunalnej z dn. 11 IX 1954, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 34 Oprócz spróchniałej belki stropowej z datą 1840 (zapewne wtórnie użytej w trakcie remontu i pochodzącej z któregoś z ww. budynków) wymieniano także inne potencjalne przyczyny: brak izolacji, długotrwałe zamakanie budynku przez nieszczelny dach, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 35 W. Niewalda, J. Lasoń, jw.
- 36 Przynajmniej taki stan obiektu stwierdziła komisja konserwatorska – Protokół Komisji Konserwatorskiej z dn. 24 II 1970. Kwestie remontu natomiast sygnalizowano w korespondencji już od roku 1966, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 37 Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 38 Korespondencja z 1952 r., Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 39 Pismo Krakowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego z dn. 19 V 1975; Pismo miejskiego konserwatora zabytków z dn. 26 VI 1975, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 40 Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 41 Korespondencja z 1978 r., Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 42 Pismo miejskiego konserwatora zabytków z dn. 6 XI 1985, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 43 Pismo miejskiego konserwatora zabytków z dn. 24 III 1987, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 44 Stale zwracano na to uwagę w korespondencji. Zob. też Sprawozdanie z inspekcji konserwatorskiej z dn. 17 IX 1990, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 45 Informacja.
- 46 Pismo Urzędu Dzielnicowego Kraków-Krowodrza z dn. 17 VI 1987, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 47 Korespondencja z 1981 r., Informacja, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 48 Pismo Spółdzielni Produkcyjno-Remontowej Pracy z dn. 16 II 1987, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 49 Korespondencja z l. 1992-1995, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 50 Korespondencja z l. 1994-1996, Informacja, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 51 Pomysłodawczynią i osobą prowadzącą sprawę z ramienia Referatu Ochrony Zabytków była mgr prawa Irena Kościsz.
- 52 Korespondencja z l. 1998-2000, Informacja, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 53 Dz.U. z 1999 r. Nr 98, poz. 1150.
- 54 Informacja Oddziału Ochrony Zabytków dot. zabytkowej nieruchomości, tzw. Zajazdu Kościuszkowskiego, z dn. 14 VI 2000, Archiwum Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Krakowie,teczka adresowa akt, bns.
- 55 Decyzja Prezydenta Miasta Krakowa z dn. 19 X 2001, Archiwum Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Krakowie,teczka adresowa akt, bns.
- 56 Na podstawie art. 4 pkt 9b, art. 6 ust. 5, art. 112, art. 121 ust. 1, art. 128 ust. 1, art. 129 ust. 1, art. 130, art. 134 i art. 140 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, tekst jednolity, Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543.
- 57 Dz.U. z 1999 r. Nr 98, poz. 1150.
- 58 Tekst jednolity, Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543.
- 59 Art. 128 ust. 1 i art. 134 Ustawy z dnia 24 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami.
- 60 Decyzja Prezydenta Miasta Krakowa z dn. 19 X 2001, Archiwum Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Krakowie,teczka adresowa akt, bns.
- 61 Taki sposób zabezpieczenia był odpowiedni tylko na jeden sezon, natomiast nie w dłuższej perspektywie: J. Lasoń z zesp., *Dokumentacja techniczna. Koncepcja. Odbudowa budyn-*

- ku „Zajazdu Kościuszkowskiego”, Kraków, ul. Białoprądnicka 3, Kraków 2004, Archiwum WUOZ i Archiwum MKZ, sygn. 1249/05.
- 62 Korespondencja z 2000 r., Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 63 Korespondencja z l. 2005-2006, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 64 Projekt wykonał zespół pod kierunkiem arch. Jerzego Lasoń, w ramach firmy Architektura Budownictwo Sima Jerzy Lasoń: J. Lasoń z zesp., *Projekt budowlany. Zajazd Kościuszkowski. Rekonstrukcja z adaptacją na działalność kulturalną*, Kraków 2005, Archiwum WUOZ i Archiwum MKZ, sygn. 1687/07.
- 65 Opinia miejskiego konserwatora zabytków, pismo KD-01.4073/29/2005 z dn. 21 III 2005; J. Lasoń, *Dokumentacja techniczna. Koncepcja. Odbudowa budynku „Zajazdu Kościuszkowskiego”, Kraków, ul. Białoprądnicka 3, Kraków 2004; J. Lasoń, Projekt budowlany..., jw., Archiwum WUOZ.*
- 66 Zgodnie z rozumieniem tych terminów za: E. Małachowicz, *Ochrona środowiska kulturowego*, t. 2, Warszawa 1988, s. 118-122, 126-133, 137-141.
- 67 W ramach rozpoznania architektoniczno-historycznego budynku (W. Niewalda, J. Lasoń, jw.) zebrano dostępne dane historyczne i ikonograficzne, zawarte we wcześniejszych opracowaniach, dokonano także rozpoznania architektonicznego struktury murów budynku, umożliwiające wyróżnienie podstawowych faz przekształceń obiektu. Wykorzystując informacje zawarte w studium z lat 70. XX w. (M. Dayczak-Domanasiewicz, *Kraków – Prądnik Biały...*, jw.), przeprowadzono ich analizę w powiązaniu z wynikami rozpoznania architektonicznego obiektu oraz danymi historycznymi i wynikami badań architektonicznych budynku bliźniego przy ul. Papierniczej 3 (W. Niewalda, M. Kozak, *Prądnik Biały, oficyna dworska – Kraków, Papiernicza 3. Badania architektoniczne i malarskie*, mpis).
- 68 Korespondencja z l. 2005-2006, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 69 A. Petech, *Opinia techniczna dot. stanu konstrukcji obiektu „Zajazd Kościuszkowski”, Kraków 2004, Archiwum MKZ, sygn. 1248/05; M. Matyjaszek, Opinia o stanie technicznym murów parterowej części budynku „Zajazd Kościuszkowski”, Kraków 2006, Archiwum MKZ, sygn. 1706/06.*
- 70 Protokół na obiekcie Zajazd Kościuszkowski z dn. 9 VIII 2006, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 71 Opinia wojewódzkiego konserwatora zabytków z dn. 6 IX 2006, Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 72 Korespondencja z 2006 r., Archiwum WUOZ, t. nr 64, bns.
- 73 Opinia miejskiego konserwatora zabytków, pismo KD-01.4073/29/2005 z dn. 21 III 2005.
- 74 Blendy te zapewne odpowiadały pierwotnemu wykrojowi okien.
- 75 W. Niewalda, J. Lasoń, jw. Wśród zaleceń szczegółowych znalazły się następujące dyrektywy:
- rekonstrukcja murów w materiale ceglanym dla odróżnienia od murów historycznych (kamiennie-ceglanych), co miało także zaletę praktyczną;
 - rekonstrukcja dachu łamanego i gontowego pokrycia, z wprowadzeniem użytkowej funkcji poddasza; dopuszczono przy tym wykonanie metalowej więźby dachowej lub odtworzenie drewnianej – w zależności od środków oraz sposobu wykorzystania poddasza;
 - zachowanie trójdzielnego układu wnętrza (nawiązanie w ten sposób do barokowego, półoratraktowego układu i trzech pomieszczeń w każdym skrzydle, łącznie z alkierzami); jeśli funkcja wymaga innego układu, dopuszczono inne podziały wnętrza w skrzydłach bocznych, a w przypadku daleko idących zmian w dyspozycji wnętrz (np. połączenie kilku pomieszczeń w jedno) zasugerowano zaznaczenie dawnych podziałów, np. kolorystycznie w podłodze oraz architektonicznie na ścianach i suficie (występy akcentujące dawny przebieg ścian). W elewacjach nakazano bezwzględne zachowanie kartusza we frontowym przyczółku i poddanie go konserwacji, zachowanie i uzupełnienie profilowanych gzymsów wieńczących i gzymsów obiegających przyczółek oraz boniowania w narożnikach.
- W przypadku stolarki zalecono: w parterze zastosować okna dwuskrzydłowe, sześciopole, profilowane (mogą być zespolone z naklejanymi profilami lub okna skrzynkowe z podwójnymi szybami), na piętrze okna prostokątne czteroskrzydłowe, ośmiopole, ze ślaniem. W części środkowej (w piętrowym korpusie) zalecono zaznaczenie w obydwóch elewacjach szerokich otworów bramnych zgodnie z zachowanymi śladami i zamknięcie ich drewnianymi wrotami z furtką lub wykonanie otworu wielkości furtki, a zaznaczenie otworu blendami z imitacją bramy tylko w elewacjach. Zalecono ponadto usunięcie z elewacji frontowej wtórnego balkonu z początku XX w. i przywrócenie w tym miejscu okna.
- 76 Szerzej na ten temat: M. Brykowska, *Miejsce pamięci w historycznym centrum Warszawy – przeszłość i teraźniejszość*, [w:] *Znoszone, ale nie utracone. Materiały konferencji z okazji 25-lecia wpisu Starego Miasta w Warszawie na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego UNESCO*, Warszawa 2006, s. 158. Zagadnienie to poruszają także inne artykuły w przytoczonym tomie.
- 77 http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114883,11258883,Zamek_panu_odebrany – dostęp dn. 1 III 2012.
- 78 Dz.U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568 z późn. zmianami.
- 79 Ochrona widoku na zabytek uwzględniona była w Ustawie z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury – art. 27 pkt 3 zastrzegał, że bez zezwolenia właściwego konserwatora wojewódzkiego nie wolno dokonywać „robót mogących przyczynić się do zszpecenia otoczenia zabytku nieruchomego lub widoku na ten zabytek”, Dz.U. z 1962 r. Nr 10, poz. 48.

Bibliografia

Dayczak-Domanasiewicz M., *Renesansowy dwór biskupów krakowskich na Prądniku Białym. Historia przemian w świetle dotychczasowych badań*, [w:] Salwiński J. (red.), *Prądnik Biały. Dziedzictwo kulturowe historycznych miejscowości tworzących Dzielnicę IV Krakowa*, Kraków 2004.

Rożek M., *Przewodnik po zabytkach i kulturze Krakowa*, Kraków 1993.

Sobala M., *Rezydencja biskupów krakowskich na Prądniku*, „Rocznik Krakowski” 2009, t. LXXV, s. 43-69.

Stachowski A.H. (red.), *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa-Kraków 2000.

Tomkowicz S., *Powiat krakowski*, [w:] *Teka Główna Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. 2, Kraków 1906.

Summary

So-called Kościuszko Inn in Kraków. The turbulent history of a historical site

The theme of this article is the history of the inn known as the Kościuszko Inn – the former country inn now located within the boundaries of Kraków. Built in 1752, it used to belong to the historical complex of Kraków bishops' mansion buildings in Biały Prądnik. Together with the opposite building, it is one of the few remaining elements of the impressive Late Baroque mansion project. The building survived until the 20th century without any major alterations, preserving its 18th-century-style architectural shape. After World War II, its fate was typical of historical sites in the People's Republic of Poland. Confiscated from private owners, it was used for residential purposes and gradually fell into decline. The building's condition temporarily improved after the major restoration that took place between 1951 and 1953. Some of the elements and details of the original style, lost over the centuries, were restored. Since 1970s, it had been planned to once again overhaul the building and adapt it to new functions, but the plans never materialised. In 2000, the vacated and devastated building burnt down. Before the fire,

the building's new owner had obtained approval for the concept of the reconstruction and adaptation, but he failed to take any further actions. Neither did he comply with the order to secure the building after the fire. Given the situation, at the initiative of the Historic Preservation Unit of the Kraków City Office, the site was expropriated by the community council. The legal basis for administrative actions was Article 37.1 of the Cultural Heritage Protection Act of 15 February 1962. Expropriation by the community council enabled reconstruction of the destroyed historical building in 2006. Unfortunately, due to the high degree of destruction of the stone walls, it was decided to dismantle them almost entirely and reconstruct using new materials (only the middle part of the front wall was left). The site, even though devoid of most of its original substance, was restored to the landscape and, what is important, still plays the role of a vital component of the historical complex of palace buildings. The exterior architectural shape and details were reconstructed to resemble those of the original 18th-century building. Inside, a part of the former layout was preserved, while the rest of the building was adapted to suit the new functions. Currently, the building is used by the District Cultural Centre.